

PORADNIK BARDZO MŁODO KULTURALNY



Edukacja filmowa dzieci i młodzieży

KATARZYNA PUDŁO



WPROWADZENIE

Filmy czy produkcje telewizyjne to jeden z obszarów, z którym związani jesteśmy od dziecka. Wizyty w kinie to jedna z ulubionych, a jednocześnie najbardziej popularnych rozrywek każdej rodziny. I tak, jak w przypadku wielu innych elementów życia, chociażby spożywanych pokarmów, im na bardziej różnorodne i urozmaicone propozycje sobie pozwalamy, tym łatwiej jest sięgać nam po niekoniecznie znane, ale interesujące, nowe smaki.

Na korzyść edukacji filmowej wpływa również fakt, że młodsze grupy wiekowe nie odżegnują się oglądania filmów, nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać do wzięcia udziału w pokazie i jest to zwykle uważane za miło spędzany czas. Skoro zatem pierwszy etap konieczny do pokonania, to jest zachęcenie do udziału, mamy za sobą, można postarać się o to, aby omawiany w tym artykule temat stosownie rozwinąć.

Jak zatem mądrze zaplanować edukację filmową dzieci i młodzieży, aby to konkretne zagadnienie okazało się być dla nich nowych smakiem? Chciałabym odnieść się do tego obszaru na podstawie najlepszych, znanych mi przykładów, mojego wykształcenia, ale przede wszystkim doświadczenia pracy, przez ponad 7 lat, z dziecięcym klubem filmowym pod nazwą Magiczna Latarnia.

Warto zacząć od zaznaczenia jednej, istotnej kwestii. Kiedy pragniemy zainteresować dzieci konkretnym tematem, nie powinniśmy traktować ich nadmiernie dziecinnie czy ze zbyt dużą pobłażliwością. Często spotykam się z zapytaniami ze strony rodziców czy dziadków, czy film, którym proponujemy dzieciom w ramach aktywności klubu filmowego, nie jest dla nich, przypadkiem, zbyt poważny? W takich momentach z wahania nie bójmy się obdarzać pociechy większym zaufaniem. Naturalnym odruchem jest, że chcemy pomóc, wytłumaczyć, wyjaśnić. Tymczasem w przypadku rozwijania konkretnej wiedzy czy umiejętności warto oczywiście przygotować odpowiednie wprowadzenie, ale jednocześnie pozostawić młodym odbiorcom ich własną przestrzeń na refleksję. Dzieci i młodzież mają, co oczywiste, mniejsze doświadczenie niż osoby dorosłe. Nie odbiera to im jednak prawa do samodzielnego myślenia, wyrażania opinii czy zwracania uwagi na coś, co dla nas, być może, nie wydałoby się ciekawe. A moje doświadczenie pokazuje, że młodzi odbiorcy mogą nam zafundować cenne i świeże spostrzeżenia i czują się dumni, kiedy to ich pytamy o zdanie.

Kolejny, często powtarzający się model, nad którym proponuję się pochylić, to dobieranie propozycji filmowych dla dzieci czy młodzieży tylko w oparciu o najlepiej rozpoznawalne czy kojarzone z młodszym widzem produkcje. To, rzecz jasna, nie jest błąd. Weźmy dla przykładu wybrane produkcje ze studia Pixar czy Disney'a, które są nie tylko lubiane przez dzieci, ale mają też piękną formę i przekazują cenne treści. Ale ja proponuję, aby nasze wybory, przy budowaniu programu, poszerzać o bardziej różnorodne i nie zawsze oczywiste propozycje. Bo w jaki sposób dzieci dowiedzą się, co myślą o kinie czarno – białym, jeśli go im nie pokażemy? Jak wytłumaczymy im różnicę w przygotowaniu efektów specjalnych z użyciem i bez użycia komputera, jeśli nie będą miały okazji obejrzeć filmów z lat pięćdziesiątych? Czy wreszcie, trzeba pamiętać, że fakt, że najbardziej popularne animacje powstają w Stanach Zjednoczonych nie oznacza, że w innych miejscach na świecie nie przygotowuje się wartościowych produkcji dla dzieci, stąd warto czasem rozejrzeć się za propozycjami z Europy, Azji czy jeszcze innego kontynentu. Nie trzeba się także odżegnywać od pokazywania filmów,

które na pierwszy rzut oka nie były nakręcone z myślą o dzieciach, bo bywa, że są w stanie przekazać treści czy formę, które idealnie wytłumaczą jakieś zagadnienie, a jednocześnie, przy odpowiednim przygotowaniu, nie będą dla młodszego widza zbyt skomplikowane.

JAK BUDOWAĆ PROGRAM?

Bez względu na to czy zależy nam na zorganizowaniu klubu dla dzieci i młodzieży czy pojedynczych spotkań filmowych, dobierając propozycje pokazów często warto zastanowić się, co danym filmem chcielibyśmy dzieciom przekazać. Dla przykładu, budując program klubu filmowego, który mam przyjemność koordynować, zależy mi, aby był on odpowiednio wyważony i zróżnicowany, dzięki czemu znajduję w nim miejsce na takie tematy jak: historia kina, przedstawienie konkretnych gatunków filmowych czy zwrócenie uwagi na emocje, które dana propozycja kinowa chce zaakcentować. Nie staram się zatem skupiać na pokazywaniu tylko jednego typu animacji. A dodatkowo, kiedy jesteśmy zdecydowani na co chcemy położyć nacisk, łatwiej jest nam przygotować stosowne i zrozumiałe dla naszych odbiorców wprowadzenie. I skoro o tym mowa, kolejną cenną poradą jest, szczególnie kiedy pracujemy ze stałą grupą, która zobaczy więcej niż jeden przygotowany przez nas pokaz, aby na pierwsze spotkania wybierać produkcje, z którymi najłatwiej będzie dzieci oswoić i im wytłumaczyć. Tak, aby na początek polubiły się z nową przestrzenią kinową, którą odwiedzają i poznały obowiązujące w tym miejscu zasady, co pomoże im z większą łatwością przyswajać bardziej wymagające tytuły w przyszłości. Jak bowiem wiemy, kiedy przestrzeń jest nam dobrze znana i przyjazna, zaczynamy się w niej czuć komfortowo, a to usprawnia również obszar działań edukacyjnych. Bo o ile sześciolatnie dziecko może czuć się nieswojo na pierwszym czy drugim pokazie bez mamy, na kolejnych będzie już sobie radzić o wiele lepiej.

Zastanówmy się zatem jakie zagadnienia warto uwzględnić tworząc program, tak aby był on zarówno ciekawy, ale przekazywał też jak najwięcej nowej wiedzy.

KINO NIEME

Czy zdziwię czytelnika tego tekstu, jeśli napiszę, że budowanie programu proponuję rozpocząć od propozycji kina niemego? Wielu wydaje się, że to ostatni temat, jaki mógłby zainteresować młodego widza. Jak to bowiem? Taki stary film? Do tego czarno – biały? Bez dźwięku? Pamiętajmy tymczasem, że trzonem czarno – białych filmów była slapstickowa komedia, oparta na umiejętnościach akrobatycznych, uwzględniająca wiele zabawnych gagów, uzupełnionych o charakterystyczną i sugestywną mimikę. Mówimy zatem o tych elementach, które potrafimy zrozumieć bez słów, a które dzieciaki chwytają w mig, śmiejąc się przy tym szczerze. Uwzględniając zatem, w budowaniu programu, propozycji filmowych: Charliego Chaplina, Bustera Keatona, Harolda Lloyd'a czy Laurela i Hardy'ego nie tylko zadbamy o zapoznanie dzieci z historią kina, prezentując jak wiele zmieniło się od czasów jego powstania, ale jednocześnie sprawimy, że będą doskonale się bawić. Ogromną zaletą pokazów kina niemego jest również możliwość zaproszenia osób towarzyszących, w postaci konferansjera, który może czytać śródtytuły czy muzyka, który, na podobieństwo pokazów sprzed 100 lat, może zagrać muzykę na żywo. Na korzyść starszych filmów działają również stosunkowo niskie opłaty licencyjne lub brak tychże, co może okazać się atrakcyjne, jeśli nie dysponujemy wystarczającym budżetem. A jako ciekawostkę dodam, że nawet kino nieme ma szereg różnorodnych odcieni, takich jak kino nieme z Japonii czy Belgii lub niemy film dokumentalny.

TECHNIKI FILMOWE

Kolejnym obszarem filmów, któremu warto się przyjrzeć i pokazać dzieciom, jest ten, który pokaże jak radzili sobie filmowcy, kiedy nie mieli

do dyspozycji możliwości grafiki komputerowej. Szczególnie, że wielu twórców wykorzystuje starsze techniki nawet dzisiaj. W tym przypadku dysponujemy bardzo dorodnym wachlarzem propozycji, z szerokiego przedziału czasowego od początków kina, aż do dzisiaj. Bo czy nie warto pokusić się o pokazanie „Przygód księcia Ahmeda”, niemieckiego filmu animowanego z 1926 roku, a przy tym pierwszej, długometrażowej animacji, wykonanej w technice wycinanki? Czy „Jazona i Argonautów”, produkcji z lat sześćdziesiątych i filmu, przy okazji którego nie tylko przypomnimy czym była mitologia, ale pokażemy słynną scenę marszu szkieletów, które w rzeczywistości były miniaturowymi figurkami, wprowadzonymi w ruch dzięki technice animacji poklatkowej? Czy wreszcie klasyków science fiction z lat osiemdziesiątych, takich jak „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki”, na przykładzie których wytłumaczymy w jaki sposób wykorzystywano studia filmowe do tworzenia ogromnych scenografii. Prezentacja filmu, kiedy zależy nam na skupieniu się na konkretnej technice, to również dobry pretekst, aby przy tej okazji zorganizować wybrany warsztat dla najmłodszych, na przykład uczący jak przygotować proste filmy w technice animacji poklatkowej, tym bardziej, że obecnie można przygotować takie zajęcia wykorzystując telefon komórkowy, a zatem jest to w zasięgu możliwości większości miejsc. Jak bowiem doskonale wiemy, najlepiej uczymy się i zapamiętujemy konkretne treści, kiedy możemy coś zobaczyć lub czegoś samodzielnie spróbować.

GATUNKI FILMOWE

Kino to także wielość gatunków filmowych, z którymi warto zapoznać młodszych widzów. Bo czy musimy posiłkować się tylko filmami animowanymi czy kinem familijnym? „Deszczowa piosenka” doskonale wprowadzi do tematu musicalu i muzyki w filmie, „E.T” będzie możliwością zrozumienia filmów science fiction, a jednocześnie pierwszym spotkaniem z twórczością doskonałego reżysera Stevena Spielberga, a piękny film irański „Dzieci niebios” to doskonałe odniesienie do kategorii dramatu i sytuacji dzieci w innych częściach świata, co w naturalny

sposób wyzwała w oglądających uczucia empatii. Chęć prezentacji wybranego gatunku filmowego to także świetna okazja, aby przemycić do pokazów dla młodszego widza takich klasyków kina jak chociażby „Metropolis” Fritza Langa. Film legendarny, wydawałoby się skierowany przede wszystkim do starszego widza. Dlaczego zatem warto zaprezentować go też młodszym kinomanom? Bo nie ma lepszego przykładu, który naocznie pokaże dzieciom i młodzieży co oznaczało wyobrazić sobie świat przyszłości. Film został nakręcony w roku 1927, ale jego akcja dzieje się 100 lat później, czyli niemalże w naszych czasach, więc dzieci z łatwością mogą porównać na ile akcja filmu i wyobrażenie reżysera, zgadza się z rzeczywistością, którą znają.

SUSPENS/IRONIA/EMOCJE

Niezwykle wartościowym jest też postarać się o przemycanie do programu tytułów, dzięki którym możemy zaprezentować i wytłumaczyć dzieciom takie terminy jak suspens czy ironia. Twórcy filmowi lubią przekazywać ukryte treści w swoich obrazach lub celowo budować napięcie scen tak, aby wywołać w nas konkretne odczucie. Warto zatem takie fragmenty w oglądanych filmach zaakcentować. To samo tyczy się próby zwrócenia uwagi na przekazywane w filmach emocje, takie jak żal, zazdrość czy tęsknota. Wszak ogromną zaletą kina jest nie tylko dostarczanie rozrywki, ale również zwracanie uwagi na liczne problemy społeczne czy problemy w relacjach międzyludzkich. Oczywiście nie oznacza to, że musimy od razu pokazywać dzieciom kino moralnego niepokoju, ale istnieje szereg tytułów, które idealnie spełnią rolę obrazów, które pokazując smutną rzeczywistość, dają jednocześnie nadzieję. Wystarczy tu wspomnieć, chociażby, doskonały klasyk neorealizmu włoskiego, czyli film „Złodzieje rowerów”, przedstawiający nie tylko trudną sytuację i biedę w powojennych Włoszech, ale również niezwykłą i ciepłą relację ojca i syna. Czy wspomniany już wcześniej irański film „Dzieci niebios”, w którym marzeniem małego chłopca jest zdobyć drugie miejsce w zawodach biegowych. Drugie, nie pierwsze, bo za drugie miejsce nagrodą jest para butów, na które

nie stać jego rodziny. Te szczególne obrazy nie tylko pozwalają zrozumieć w jak trudnych warunkach żyją czasem dzieci w innych częściach świata, ale jednocześnie pomagają docenić i cieszyć się tym, co mamy wokół. Pięknym, emocjonalnym przykładem jest również koreański film „Jibeuro”/ *기보루*, który idealnie akcentuje przemianę głównego, młodego bohatera, który zaczyna rozumieć, że jego relacja z babcią i uczucie, jakim babcia go darzy, jest o wiele ważniejsze, niż ukochana gra wideo. Ten rodzaj kina nie jest dla dzieci zbyt trudny. Klubowicze, z którymi mam przyjemność pracować, mają w sobie bardzo dużo empatii, zrozumienia i współczucia. Rozumieją to, co widzą i potrafią takie obrazy docenić oraz wyciągać z nich konkretne wnioski.

KINO MIĘDZYNARODOWE

Wreszcie, bez względu na to jak bardzo cenimy i lubimy produkcje takich studio filmowych jak Pixar czy Disney, które są bez wątpienia doskonałe, warto postarać się o wyszukanie międzynarodowych propozycji, które nie zawsze są prezentowane w dużych sieciach kinowych. Szkoła animacji europejskiej, na przykład, często kładzie nacisk na połączenie techniki animacji komputerowej z rysunkiem odręcznym, korzystając chociażby z malarstwa akwarelowego, a dodatkowo często wykorzystując charakterystyczne dla danych regionów baśnie czy podania. Ciekawą wyprawą okaże się też próba spotkania z animacjami z japońskiego studia Ghibli. Japońskie animacje to nie tylko zupełnie inny sposób opowiadania historii, ale również niezwykle precyzyjna i dokładna produkcja. Dużą zaletą filmów mistrza Miyazaki jest również fakt, że w głównych rolach, w jego filmach, występują mądre i bystre dziewczynki. Wreszcie, w każdej części świata powstają wartościowe filmy, które warto pokazać dzieciom, a które pomogą uzmysłowić im, że w innych krajach żyją takie same dzieciaki jak one, często doświadczające podobnych problemów czy frustracji, takich jak kłótnie z rodzeństwem (irlandzkie „Sekrety morza”), złość na rodziców (australijskie „Gdzie mieszkają dzikie stwory”), ból po stracie (szwajcarska „Heidi”) czy trudności dorastania (japońska „Podniebna poczta Kiki”).

Jeśli nie mamy pewności gdzie i jak szukać nietuzinkowych propozycji filmowych produkowanych obecnie, z pomocą przyjdzie śledzenie propozycji oferowanych przez programy: Mały Gutek czy Kino Dzieci. Natomiast zdecydowanie najbardziej pomogą nam oczywiście poszukiwania własne. Sądzę bowiem, że oczywistym jest, że najpłynniej i najbardziej swobodnie będzie nam opowiadać o czymś, co sami dobrze znamy i rozumiemy.

JAK PRZYGOTOWAĆ DZIECI DO POKAZÓW?

Istnieją dwie szkoły pracy edukacyjnej przy pokazach dla młodszego widza. Jedna z nich obejmuje omawianie filmów po projekcji, często zapraszanie szczególnego gościa do takiej rozmowy. Druga zakłada przygotowanie i omówienie najważniejszych treści przed projekcją. Każda ze wspomnianych metod ma swoje mocne i słabsze strony, o wyborze konkretnej decydować zatem powinny nasze możliwości i pomysł na daną inicjatywę. Nie ukrywam jednak, że osobiście jestem zwolenniczką drugiego wariantu, to jest przygotowania dzieci przed pokazem, bo jak zaznaczyłam wcześniej, uważam, że warto pozostawić dzieciom czy młodzieży przestrzeń do własnej refleksji, kiedy to młodzi kinomani mogą zdecydować co o danym filmie pomyśleli i dlaczego. To z resztą dobry pretekst, aby wprowadzić informację o tym kim jest recenzent czy krytyk filmowy i zachęcić młodych do spisywania własnych opinii. Dodatkowo, warto mieć na uwadze, że skupienie młodszych grup wiekowych tuż po obejrzeniu filmu, szczególnie kiedy są nim podekscytowane, nie będzie najlepszym podłożem do omawiania treści merytorycznych.

Możliwe jest również rozgraniczenie na organizowanie spotkań z rodzicami i bez rodziców. W przypadku pokazów dla bardzo młodego widza (wiek przedszkolny) sytuacja wydaje się czytelna i prosta. Tu obecność rodziców jest wskazana, a wręcz często niezbędna. Najmłodsze dzieci mogą emocjonalnie reagować na konkretne sceny, potrzebują kontaktu z dobrze znanym opiekunem, a przede wszystkim

mają inny, często krótszy poziom skupienia niż dzieci starsze, stąd w przypadku tej grupy wiekowej warto postawić na krótsze pokazy, filmy ciepłe i radosne, z minimalną ilością trudnych czy mogących przestraszyć treści oraz, oczywiście, uwzględnianie nauki poprzez zabawę.

Natomiast od 6 roku życia wzwyż zachęcam do pokazów bez rodziców (jedyne dorosłe osoby na sali to przeszkolona kadra lub wolontariusze). Zachęcam do tego z dwóch ważnych względów. Dla dzieci ma znaczenie, że pokaz jest zorganizowany tylko dla nich. Dodaje to takiemu spotkaniu szczególnego splendoru i rangi, a młodzież napawa dumą. Młodzi widzowie, dzięki temu, stają się z takimi spotkaniami bardziej związani, a jednocześnie bardziej odpowiedzialni za swoje zachowanie.

Klub filmowy, który prowadzę, skierowany jest do dzieci między 6 a 12 rokiem życia. Staramy się zatem o zainicjowanie elementów, które tak młodemu widzowi pomogą w jak najlepszym odbiorze. Jednym z takich elementów jest przygotowanie krótkiej i napisanej prostym językiem broszurki o filmie, którą dzieci dostają przed pokazem i mogą przeczytać samodzielnie lub z rodzicami w domu. To pierwszy, nieinwazyjny etap wprowadzenia, które w bardzo luźnej formie przekazuje dzieciom konkretne treści.

Kolejny, istotny etap to wprowadzenie, omówienie oraz utrwalenie konkretnych treści przed startem filmu. W rozdziale „Jak budować program” wspomniałam o obszarach tematycznych, którymi warto się zająć. Pamiętajmy, że przygotowując wprowadzenie można obszary tematyczne ze sobą łączyć. Czyli przy okazji jednego filmu możemy omówić, jednocześnie, na przykład: jakim gatunkiem jest film przygodowy, jakiej techniki używamy, kiedy w scenie grają figury z plasteliny oraz jak muzyka filmowa może wpływać na emocje, które odczuwamy oglądając. Przy czym, w zależności od tego z jaką grupą pracujemy, nie starajmy się tego czasu przesadnie wydłużać. Młodsze dzieci aktywnie przyswajają treści teoretyczne przez maksymalnie 10 minut, bo z niecierpliwością oczekują na film. Stąd postarajmy się wyłuskać istotę najważniejszych informacji, które chcemy, aby dzieci zapamiętały. Bywa, że warto powiedzieć mniej, ale skupić się na tym, aby dany element dobrze zabrzmiał.

Dodatkowym podpunktem, który wprowadzamy w prowadzonym przeze mnie klubie, jest odgrywana tuż przed filmem krótka scenka teatralna, która może przybliżyć najistotniejsze czy charakterystyczne tematy, a będzie elementem o wiele bardziej interaktywnym i przyswajalnym niż rozmowa w formie wykładu. Temat scenki jest zawsze związany z oglądanym filmem. Dla przykładu, kiedy pokazywaliśmy dzieciom film „Gdzie mieszkają dzikie stwory” zależało nam, aby w scenie pojawiła się postać, odgrywająca rolę autora książki, na podstawie której powstał film. Dzięki temu nie tylko możliwym było wyjaśnienie słowa adaptacja, ale również zwrócenie uwagi na szczególną sytuację, w której z książki liczącej zaledwie 17 stron, udało się nakręcić niemal dwugodzinny film.

Istotnym może się też okazać komentarz podczas filmu. Szczególnie w przypadku starszych, filmowych produkcji, kiedy na ekranie pojawiają się sprzęty czy zawody, których dzieci mają prawo nie znać, bo obecnie ich już nie spotykamy. Dla przykładu, kiedy w scenie widzimy pycybuta lub duży jak cegła telefon komórkowy, możemy spodziewać się, że mali odbiorcy wydadzą odgłos zdziwienia lub zapytają „co to?”. Komentarz podczas filmu jest ważny również wówczas, kiedy zależy nam na pokazaniu filmu, który nie ma przygotowanego polskiego dubbingu. W takich sytuacjach i jeśli film jest tego wart, zachęcam do znalezienia osoby, która może czytać napisy, tak, aby szczególnie młodsze dzieci mogły z takiej projekcji skorzystać. Komentarz podczas filmu wymaga oczywiście wnikliwego przygotowania i dobrej znajomości oglądanego obrazu.

Zaznaczyłam już wcześniej, że osobiście preferuję system, w którym dzieci oglądają pokazy bez swoich opiekunów. Doświadczenie pokazuje, że zdecydowanie bardziej skupiają się wówczas na oglądaniu filmu, a nie wydarzeniach wokół. Natomiast w związku z taką sytuacją, istotnym jest zorganizować właściwą opiekę. W przypadku mojej pracy na takie potrzeby szkolimy wolontariuszy, którzy dbają o bezpieczeństwo i komfort dzieci podczas pokazów. Wolontariusze czuwają, gdyby dzieci się czegoś przestraszyły lub gorzej poczuły, podają wodę lub zabierają do toalety. Obecność profesjonalnej opieki na sali pozwala szybko zareagować w razie jakiegokolwiek potrzeby i sprawia, że dzieci

czują się pewniej, a jednocześnie pomaga to na spokojną realizację zadań merytorycznych osobom prowadzącym. Wolontariusze czy osoby zatrudnione do takiej pomocy powinny przejść przez odpowiednie szkolenia, uwzględniające jak zachować się w razie nieplanowanych zdarzeń. Czyli gdyby doszło do sytuacji, że osoba prowadząca komentuje film lub czyta napisy, a dziecko na sali dostało nagle krwotoku z nosa, wolontariusz/opiekun powinien wiedzieć jak w takiej sytuacji zareagować i pomóc, a w razie potrzeby jak skontaktować się z rodzicami dziecka. Na pokazach, na które przychodzi około setka uczestników, już nawet szóstka dobrze przygotowanych opiekunów, rozstawionych w różnych punktach sali, będzie wystarczająca. Warto dobrze oznaczyć takie osoby i przypominać, przed startem każdego pokazu, gdzie i jak można je odnaleźć.

Tym, co również pomaga w prowadzeniu zajęć, jest przyjęcie stałych, obowiązujących zasad, znanych przez wszystkie dzieci i powtarzanych na początku każdego spotkania, a mówiących o takich elementach jak: niespożywanie pokarmów podczas oglądania filmów, nie przeszkadzanie innym oglądającym, nie zdradzanie treści filmu, kiedy już ją znamy, itd. Reguły powtarzane regularnie sprawiają, że dzieci traktują je jak naturalne i stałe elementy i po kilku spotkaniach same zaczynają siebie i innych pilnować.

POJEDYŃCZE POKAZY A KLUB

Można również zadać pytanie, co okaże się bardziej wartościowe w zakresie edukacji dzieci, seria pojedynczych pokazów, otwartych dla wszystkich chętnych czy może zamknięty klub filmowy? Ponownie wiele zależy w tym względzie od naszego pomysłu na realizację i naszych możliwości. Ze swojej strony opowiadam się jednak za klubem, z dwóch podstawowych względów: dzieci czują się często dumne z przynależności do klubu, a fakt, że tylko one mają do niego wstęp nadaje karcie klubowej wagi. Karta klubowa staje się również naturalnym biletem wstępu, upoważniającym do wejścia. Dodatkowo, przynależność do klubu i udział w wielu pokazach, pozwala członkom tegoż przejść

przez wszystkie etapy różnorodnych tematów, dzięki czemu zdobyta wiedza będzie pełniejsza. Pokazy, które odbywają się w formie klubu, bez rodziców na sali, mają jeszcze tę dodatkową zaletę, że w naturalny sposób angażują starsze dzieci do opieki nad młodszymi, co pomaga zacieśnić więzy.

Natomiast pojedynczy, ale dobrze przygotowany merytorycznie pokaz również doskonale spełni swoją rolę, stąd w zależności od celu jaki chcemy osiągnąć, wybierzmy opcję, która będzie nam bardziej odpowiadać.

O KLUBIE MAGICZNEJ LATARNI

Sądzę, że to dobry moment, aby opowiedzieć o klubie, który koordynuję, bo warto wiedzieć, że Magiczna Latarnia jest projektem, który nie powstał w Polsce, a w Szwajcarii. Przy tej okazji chciałabym zaznaczyć, że z punktu widzenia pracy w sektorze kultury niezwykle ważny jest własny rozwój oraz poszukiwanie nowych inspiracji. Wyszukiwanie możliwości wyjazdów czy wymian pracowniczych, a także korzystanie z dostępnych, dobrych praktyk, może zaowocować ciekawym odkryciem. Klub Magicznej Latarni trafił bowiem do Warsztatów Kultury w Lublinie dzięki wyjazdowi służbowemu pani Agnieszki Wojciechowskiej, która zarządza pracownią, w której mam przyjemność pracować, do szwajcarskiego Neuchatel.

Szwajcarskie stowarzyszenie Magiczna Latarnia prowadzi swój klub filmowy od ponad 20 lat, a z jego osiągnięć korzystają kluby w wielu miastach na całym świecie. Zasady klubu są proste: do klubu mogą zapisać się dzieci między 6 – 12 rokiem życia i jest to stała grupa przez cały rok, która spotyka się podczas 9 pokazów (w naszym przypadku od lutego do grudnia, z wykluczeniem okresu wakacyjnego). Tak wybrana grupa zostaje zaopatrzona w karty klubowicza, które umożliwiają wstęp na kolejne pokazy oraz broszurki o filmach, które dzieci otrzymują przez każdym ze spotkań. Młodzi kinomani na pokazy wchodzi bez rodziców, a podczas spotkań są pod opieką przeszkolonych wolontariuszy. W pokazach udział bierze również dwójka stałych animatorów (Profesorek i Naiwniak), których zadaniem jest przygotować dzieci

przed projekcją i omówić najważniejsze treści. Do tego duetu dołącza zaproszony aktor/aktorka i w trójkę odgrywają krótką scenkę teatralną, który związana jest z oglądanym filmem, podkreślając czy dodatkowo tłumacząc zagadnienie, na którym szczególnie nam zależy. Ogniwem uzupełniającym jest charakterystyczny trailer klubu Magicznej Latarni, emitowany tuż po scenie, który dzieci bardzo lubią, a który jest dla nich jasnym sygnałem, że za chwilę rozpocznie się film.

Niezwykle ważną rolę odgrywa stały duet animatorów, ta dwójka bowiem staje się wspólnym mianownikiem wszystkich spotkań. Dzieci dobrze takie osoby poznają, często zrywają się z nimi, co pozwala im angażować się w oglądane scenki czy uważniej słuchać przekazywanych treści, a jednocześnie czuć się na pokazach bardziej komfortowo.

Każdy sezon klubu kończymy rozdaniem pamiątkowych dyplomów, w tym złotych wersji tychże dla dzieci, które uczestniczyły we wszystkich pokazach w ciągu roku, aby dodatkowo je za to docenić.

DODATKOWE ELEMENTY

Klub filmowy to jedna z propozycji, dająca najwięcej możliwości. W zależności od grupy wiekowej z jaką pracujemy, proponuję oczywiście dopasować działania edukacyjne do jej możliwości.

W przypadku grup bardzo młodego widza (wiek przedszkolny) warto pamiętać, aby wybierać propozycje relatywnie krótkie, ciepłe, wyzwajające dobre emocje. Młodsze dzieci nie skupiają się zbyt długo. Stąd warto na przykład rozważyć prezentację animowanych filmów krótkometrażowych. W takich sytuacjach warto próbować połączyć pokaz z jakąś formą zabawy czy wspólnym warsztatem (przygotowania prostej animacji, uszycia strojów czy wybranej formy zabawy w grupie), pamiętając o odpowiednim zapleczu kawiarnianym, przewijaku w łazience, etc.

Przy okazji pokazów filmowych dla grup młodzieżowych doskonale sprawdzi się klub dyskusyjny czy recenzencki, a także warsztaty ukierunkowane na nabycie konkretnych umiejętności, takich jak pisanie scenariusza czy praca kamerą. Młodzież, jak wiemy, lubi być traktowana

poważnie, niemal jak osoby dorosłe, stąd nie tylko można i warto wybierać bardziej wymagające tytuły filmowe, ale nawet zadbać o to, aby to uczestnicy spotkań mieli wpływ na dobór propozycji filmowych, które chcieliby następnie poznać. Jeśli chcemy na przykład zapoznać młodzież z wybranym klasykiem filmowym, zaproponujemy, aby to oni wybrali tytuł, który ich zdaniem może być uznany za inspirację takim klasykiem lub jego kompletne przeciwieństwo, etc. Oglądanie filmów przez porównanie, zachęcanie do pracy i poszukiwań własnych, to elementy, które dobrze działają w przypadku pracy z tą grupą wiekową. Doskonale sprawdzi się też zapraszanie specjalistów w jakiejś dziedzinie, którzy mogą opowiedzieć o specyfice swojej pracy.

PODSUMOWANIE

Czy warto inwestować w edukację filmową dzieci i młodzieży? Zdecydowanie tak. Jakich wychowamy odbiorców kina za młodu, takich widzów będziemy mieć na pokazach w przyszłości. Przy odpowiednio przygotowanych odbiorcach nawet kino, które na pierwszy rzut oka wydaje się bardziej wymagające, okaże się w pełni przyjaznym, a my wesprzemy rozwijanie wiedzy i zainteresowań.

Często przed pierwszym pokazem pytamy dzieci czy wolą kino czarno – białe czy kolorowe. Zanim obejrzą swój pierwszy film niemy, większość stwierdzi, że preferuje kino kolorowe. Po projekcji ogromny procent zmienia swoje zdanie, bo po prostu dostali możliwość zobaczyć coś innego, niż znali do tej pory.

Kino, podobnie jak teatr, potrafi być interdyscyplinarne. Do produkcji filmu potrzeba ludzi o różnych talentach, umiejętnościach, cechach charakteru. Próba nakręcenia krótkiego filmu może okazać się świetnym ćwiczeniem integracyjnym dla konkretnej grupy czy klasy, bo możliwym jest znalezienie zadania dla każdego i pokazanie, że każde z tych zadań jest istotne i niezbędne do stworzenia końcowego efektu. Tak też należy postrzegać oglądanie filmów, które dostarczają wiedzy, czasem umiejętności, pomagają rozumieć konkretne emocje czy obcą kulturę,

docenić kreatywność twórców, operatorów, kompozytorów, a widza zachęcić do poszukiwania odpowiedzi na zawarte w filmach pytania.

Na korzyść takich aktywności niech świadczy również fakt, że wielu rodziców dzieci, które są członkami naszego klubu zgłasza, że bardzo chętnie zapisaliby się do klubu Magicznej Latarni dla osób dorosłych, przyznając, że nigdy nie mieli okazji, aby ktoś przygotował ich podobnie do odbioru filmów, a bardzo chętnie posłuchaliby ciekawostek przed startem projekcji lub obejrzeliby perełki kinowe, których nie pokazuje się w komercyjnych kinach czy telewizji, a które znają ich dzieci.

Najlepszą rekomendacją dla mnie osobiście jest z kolei moment, w którym absolwenci klubu, w momencie w którym osiągną wiek 13 lat, pytają czy mogą zostać w klubie jako wolontariusze asystujący. Sympatia do kina jest stała. Pozwólmy jej tylko wykiełkować.

Katarzyna Pudło – koordynator klubu filmowego dla dzieci Magiczna Latarnia w Warsztatach Kultury w Lublinie.

Pełni również funkcję koordynatora ds. wolontariatu i punktów informacyjnych przy czterech festiwalach: “Noc Kultury”, “Wschód Kultury – Inne Brzmienia”, “Carnaval Sztukmistrzów” oraz “Jarmark Jagielloński”. Zawsze blisko ludzi i dobrej kultury. Za wkład i zaangażowanie w budowanie kulturalnego dorobku miasta oraz edukowanie i inspirowanie setek mieszkańców Lublina, odznaczona Medalem Prezydenta Miasta Lublin.

link do strony www: <https://warsztatykultury.pl/>

e-mail: k.pudlo@warsztatykultury.pl



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**



**NARODOWE
CENTRUM
KULTURY**



**BARDZO
MŁODA KULTURA**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Bardzo Młoda Kultura 2019–2021”



**Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski**

**CENTRUM
SPOTKANIA
KULTUR
W LUBLINIE**



